



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

Kraków 30.03.2016

Protokół

z cyklu paneli dyskusyjnych organizowanych przez PTE Oddział w Krakowie w ramach projektu współfinansowanego przez Narodowy Bank Polski pt. „Wyzwania rozwojowe Polski w warunkach pokryzysowych”.

3 Panel dyskusyjny w dniu 30.3.2016 roku „Innowacyjność europejskiej i polskiej gospodarki jako główne ich wyzwanie rozwojowe”

Moderator: dr Justyna Berniak – Woźny wygłosiła referat wprowadzający na temat:
„Innowacje otwarte”

Paneliści:

- prof. Andrzej Prusek wygłosił referat na temat:

„Dlaczego Polska zajmuje końcowe miejsca w unijskim rankingu innowacyjności ?”

- mgr Kinga Szmigiel wygłosiła referat na temat:

„ Dlaczego Szwecja jest liderem i wzorcem innowacyjności w UE ?”

Prof. dr hab. Andrzej Prusek, jako Prezes krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, powitał wszystkich zebranych, przypomniał krótko zasady panelu i oddał głos moderatorowi.

Pani dr Justyna Berniak-Woźny zaprezentowała referat wprowadzający na temat tzw. „otwartych innowacji”. Przedstawiła definicje innowacji i odniosła się do kwestii innowacji otwartych, które są efektem zmian w pojmowaniu innowacyjności. Do ich powstania konieczne jest społeczeństwo uczące się, a co za tym idzie wzrost procesów dyfuzji wiedzy i wzrost liczby osób zajmujących się rozwojem, sieciowość rozwoju. Podkreśliła, że w działalności innowacyjnej kładzie się obecnie silniejszy niż dotąd nacisk na zarządzanie projektami, elastyczność organizacji, autonomię personelu, pobudzanie kreatywności, wzajemne zaufanie. W ramach innowacji otwartych, stojących w opozycji do innowacji zamkniętych firmy mogą korzystać z zewnętrznych źródeł wiedzy. Ten typ innowacji opiera się na współpracy przedsiębiorstwa z interesariuszami zewnętrznymi. Jako przykład innowacji otwartych dr Justyna Berniak-Woźny przedstawiła powstanie Dreamlinera, którego zbudowano stosując „model orkiestry”; gdzie globalna sieć dostawców stanowiła zarówno partnerów jak i inwestorów, a ostateczne złożenie produktu w całość należało do Boeinga.

Prof. dr hab. Kazimierz Górka ad vocem odniósł się do przemysłu i przedsiębiorczości na poziomie zbiorowym i na poziomie indywidualnym, zależnej od cech osobowości i umiejętności radzenia sobie z problemami. Przypomniał czynniki produkcji, czyli ziemię pracę i kapitał, oraz technologię: sposób łączenia pozostałych zasobów. Następnie omówił kwestię kapitału społecznego. Prof. dr hab. Kazimierz Górka przypomniał także definicję innowacji Schumpetera, stwierdzając jednak, że przedsiębiorczość podlega zmianom, ponieważ oprócz samego przedsiębiorcy mamy do czynienia z akcjonariuszami.



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

Prof. dr hab. Andrzej Prusek przedstawił referat poruszający ważny problem: dlaczego Polska zajmuje końcowe miejsca w unijnym rankingu innowacyjności. Podkreślił przede wszystkim niskie zaangażowanie sektora prywatnego w działalność badawczo-rozwojową w Polsce.

Odnosił się także do poruszanej na poprzednich panelach kwestii prywatyzacji w Polsce oraz deindustrializacji, które stanowiły poważny błąd w polityce gospodarczej. Przyjęcie w Polsce neoliberalnego modelu transformacji przyczyniło się do osłabienia państwa, a tym samym ograniczyło, między innymi jego możliwości wspierania innowacyjności gospodarki. Jednocześnie w polskiej gospodarce nie dokonano proinnowacyjnych przekształceń strukturalnych. Zarówno polskie przedsiębiorstwa jak i koncerny zagraniczne wykorzystują tanią i wysoko wykwalifikowaną siłę roboczą, konkurując dzięki niskim kosztom. Tymczasem powinny być motywowane lub nawet zmuszane przez politykę państwa do stosowania długofalowych strategii opartych na innowacjach. W efekcie utrzymuje się duży dystans rozwojowy pomiędzy Polską, a krajami UE15, szczególnie dotyczący kwestii budowania gospodarki opartej na wiedzy. Ponownie przypomniał także, że w Polsce sektor prywatny nie ponosi znaczących nakładów na działalność B+R i konieczne jest stymulowanie tych nakładów w przedsiębiorstwa. Prof. dr hab. Andrzej Prusek postawił również pytanie dlaczego u nas jest tak źle skoro jest tak dobrze, a w przypadku Szwecji dlaczego jest tak dobrze skoro jest tak źle, bo są wysokie płace i świadczenia społeczne ?

Mgr Kinga Szmigiel przedstawiła referat dotyczący Szwecji, jako lidera i wzorca innowacyjności w UE. Stwierdziła, że Szwecja zawdzięcza swoją wysoką pozycję w międzynarodowych rankingach innowacyjności, szczególnie w tworzonym na zlecenie Komisji Europejskiej Innovation Union Scoreboard, intensywnym nakładom przedsiębiorstw na B+R. W Szwecji wysoki udział nakładów przedsiębiorstw na działalność badawczo-rozwojową w PKB stanowi stały trend, jednak sama gospodarka przechodziła problemy, których kumulacja przypadła na początek lat 90-tych. Jednak, mgr Kinga Szmigiel podkreśliła, że wprowadzone w szwedzkiej polityce zmiany zaowocowały nie tylko powrotem do stabilnego wzrostu gospodarczego, ale również dynamicznym wzrostem innowacyjności odnotowywanym już od połowy lat 90-tych. Podobna sytuacja miała miejsce w Finlandii, która również szybko podnosiła wskaźniki innowacyjności, podczas gdy takie kraje jak Niemcy, Wielka Brytania, Dania i Austria znajdowały się w stanie stagnacji. Wysoką innowacyjność Szwecji można wiązać zarówno w występującymi w tym kraju uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi jak i z prowadzoną polityką gospodarczą w tym szczególnie naukową i innowacyjną oraz społeczną. Szwecja stosuje w praktyce zasady społecznej gospodarki rynkowej utrzymując równowagę pomiędzy interesami przedsiębiorców i obywateli. Szczególnie uwidacznia się to na rynku pracy, gdzie, dzięki negocjacom płacowym utrzymywane są dobrze opłacane, wysokiej jakości miejsca pracy. Dialog społeczny i dążenie do konsensusu jest typowe dla szwedzkiej gospodarki i przyczynia się do jej sukcesu w wielu dziedzinach, między innymi w zakresie konkurencyjności i innowacyjności.

W dyskusji pierwszy zabrał głos prof. dr hab. Kazimierz Zieliński, który odniósł się do mierników innowacyjności, które dotyczą zarówno nakładów na działalność B+R i innowacyjną jak i efektów tej działalności. Zapytał również, czy deregulacja sprzyja innowacyjności gospodarek i pozytywnie wpłynęłaby na wskaźniki wynikowe ?

Prof. dr hab. Andrzej Prusek w odpowiedzi stwierdził, że konieczne jest osiągnięcie stanu równowagi. Zarówno nadmierne przeregulowanie jak i deregulacja mogą przynieść



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

negatywne skutki. Przypomniął, że w okresie rządów premiera Donalda Tuska twierdzono, że zwiększenie elastyczności rynku pracy podniesie zatrudnienie i innowacyjność gospodarki, co jednak nie nastąpiło. Tymczasem w Szwecji poziom płac jest wysoki, podobnie jak opodatkowanie firm i społeczeństwa, ale towarzyszy temu również wysoki poziom usług i zabezpieczeń społecznych. Wytknął również błędy w działaniu Komisji Trójstronnej w Polsce, gdzie w jego opinii rząd stanął zdecydowanie po stronie pracodawców, zamiast być rozjemcą w sporze między nimi.

Prof. Jerzy Śniadowski odniósł się do historii Polski, gdzie wykazał wagę uwarunkowań politycznych, na przykładzie budowy portu w Gdyni. Pierwszą iskrą, która zapoczątkowała ten projekt była myśl polityczna generała Piłsudskiego, który chciał budowy kolejnego portu. W kwestii referatu wprowadzającego, zapytał o to, kto finansuje innowacje otwarte oraz jak zdaniem prelegentki wygląda sytuacja wykradania wiedzy?

W odpowiedzi, dr Justyna Berniak-Woźny stwierdziła, że kwestia własności intelektualnej jest dobrze rozwiązana na gruncie prawnym, jednak w praktyce stosowanie tego prawa pozostaje kwestią problemową. Natomiast odnośnie finansowania otwartych innowacji, jest to zależne od zastosowanego modelu, ponieważ zakładają one różny udział poszczególnych aktorów procesu innowacji w ich tworzeniu i finansowaniu.

Prof. J. Śmiałowski odniósł się następnie do referatu mgr Kingi Szmigiel przypominając, że Szwecja od kilkuset lat nie brała udziału w wojnach. W czasie pierwszej wojny światowej pozostała neutralna, natomiast w czasie drugiej współdziałała z Niemcami i w efekcie wzbogaciła się dzięki dostarczaniu im rudy. W jego opinii są to również ważne czynniki decydujące o sytuacji gospodarczej i innowacyjności szwedzkiej gospodarki. Stwierdził także, że jest to specyficzne społeczeństwo charakteryzujące się dużą sztywnością oraz uczciwością. Kazimierz Baścik zgodził się z przedmówcą, że bogactwo przyczynia się do stabilizacji społeczno-gospodarczej. Stwierdził, że mowa jest o tym jak się rozwijać, jednak ważne jest zapewnienie szans, których w Polsce brakuje. W jego opinii Polskie cechy społeczne hamują innowacyjność. Odwołał się do tezy postawionej przez Cypriana Kamila Norwida, że „... Polska jest ostatnim na ziemi społeczeństwem, a pierwszym na planecie narodem”.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek przytoczył opinie Noama Chomskiego, który twierdzi, że większość innowacji, wdrożonych w Stanach Zjednoczonych miała swoje źródło w funduszach publicznych. Tymczasem w Polsce brakuje funduszy venture capital, które wspierałyby komercjalizację wiedzy i w efekcie mamy wiele wynalazków, ale ich nie wykorzystujemy. Polskie wynalazki są kupowane przez firmy zagraniczne, które na ich podstawie wdrażają innowacje.

Prof. dr hab. Kazimierz Górka wrócił do definicji i ujęcia innowacji według Schumpetera, według którego postęp techniki też jest innowacyjnością. Podkreślił niską wydajność pracy w Polsce. Jeśli nasi robotnicy jeżdżą np. budować drogi do Niemiec i tam zarabiają więcej, to tamtejsze drogi powinny być droższe, a tymczasem droższe są u nas.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek stwierdził, że przetargi na budowę np. dróg w Polsce wygrywają konsorcja zagraniczne, które narzucają sobie wysokie marże. Jako przykład podał budowę Ronda Mogińskiego w Krakowie. Prof. dr hab. Kazimierz Górka stwierdził w odpowiedzi, że to krakowski magistrat zgodził się na negatywne dla siebie rozwiązanie przy budowie ronda Mogińskiego.

Prof. J. Śmiałowski również odniósł się do tej kwestii stwierdzając, że wykonawcy to często ostatnie ogniwo w łańcuchu płatności.



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

Prof. dr hab. Andrzej Prusek przypomniał, że wymagania wobec władz państwowych są bardzo wysokie, a tymczasem, aby państwo mogło dobrze działać to pensje w administracji publicznej muszą być wysokie. Podkreślił, że ktoś, kto zarządza miliardami nie może zarabiać groszy.

Na tym moderator dr Justyna Berniak-Woźny zakończyła dyskusję, jednocześnie zapraszając na kolejny panel dyskusyjny.

Protokołowała mgr Kinga Szmigiel